

# Sprawca zamachu na króla angielskiego Okazał się Irlandczykiem

z nerwami starganemi alkoholizmem

LONDYN, 17.7. Właściwe nazwisko sprawcy wczorajszego zajścia nie jest Mac Manon, lecz Jerome Bannigan. Jest on Irlandczykiem, liczy 33 lat i pochodzi z hrabstwa Tyrone w Irlandji, ale wychował się w Szkocji w Glasgow, gdzie jeszcze obecnie mieszka jego 80-letni ojciec. Brat jego jest księdzem katolickim w Dublinie. Stary Bannigan oświadczył wczoraj wieczorem, gdy dowiedział się o incydencie, że syn jego jest namiętnym pijakiem i że pijaństwo zupełnie nadszarpnęło mu nerwy.

LONDYN, 16. 7. Incydent, który rządził dziś koło południa, gdy król Edward 8-my, koło powracał na czele wojsk gwardji z ceremonji wręczenia pułkom gwardji nowych sztandarów w Hyde Parku, przedstawiony został przez londyńską prasę popołudniową jako zamach rewolwerowy na życie króla. Wiarogodne sprawozdania policji, gazet i naocznych świadków przedstawiają zajście jak następuje:

Gdy król, po skończonej w Hyde Parku ceremonji powracał na czele wojsk do Buckingham Palace, mniej więcej o godz. 12 min. 20, w słynnej ulicy wiodącej z Hyde Parku przez Łuk Wellingtona do pałacu, jakiś osobnik, usiłując przedrzeć się przez zwały, stojący przed Łukiem tłum, rzucił rewolwer na środek jezdni. Rewolwer ten uderzył w tylną kopytę konia królewskiego.

Król spokojnie odjechał dalej, rzucił tylko krótki rozkaz jadącemu za nim adiutantowi, który zawrócił konia i nadjechał do miejsca, w którym powstało widoczne zamieszanie. Rewolwer podniósł konny policjant, który zsiadł z konia i najspokojniej schował broń do kieszeni.

Tymczasem grupa ludzi, w której znajdował się sprawca zajścia, zaczęła go bić i z trudem policja wyrwała go z rąk tłumu. Zabrano go natychmiast do najbliższego posterunku policyjnego, znajdującego się w Hyde Parku. Całe zajście było tak zlokalizowane, że publiczność wiatująca na cześć króla, w odległości 100 mtr. od miejsca zajścia nie widziała i wogóle nie zdawała sobie z niczego sprawy.

Sprawca zajścia poddany został badaniu w głównym sądzie policyjnym. Adwokat występujący jako jego obrońca oświadczył, że klient jego protestuje przeciw pomawianiu go o usiłowanie dokonania zamachu na króla i twierdzi, że bynajmniej żadnego zamachu dokonać nie miał zamiaru.

Mac-Manona zatrzymano w więzieniu policyjnym, oskarżając go o nielegalne posiadanie broni palnej i zagrożenie życia ludzkiemu.

Rewolwer Mac-Manona posiadał magazyn o pięciu komorach naboju, z których cztery były naładowane, pierwsza komora zaś była pusta. Ekspert policyjny stwierdził, że rewolwer nie był używany od dłuższego czasu. Fakt, że pierwsza komora naboju była pusta, przemawia raczej na korzyść Mac-Manona.

Wśród policjantów, którzy Mac-Manona odprowadzili na posterunek policyjny, panuje przekonanie, że nie był on zupełnie trzeźwy. W czasie odprowadzania na posterunek, Mac-Manon w sposób mało zrozumiały tłumaczył policjantom, że wszystko to jest winą ministra spraw wewnętrznych sir Johna Simona, który nie zwrócił uwagi na list, napisany przez Manona do niego w dniu wczorajszym i że dokonał swego czynu na znak protestu. Motywy czynu Manona są więc dotąd bardzo niejasne.

Wyda się, że istnieje pewien związek między jego dzisiejszym czynem, a głośną sprawą, rozpatrywaną przez sąd grodzki w jednej z dzielnic Londynu na początku kwietnia r. b. Mac-Manon, który był wówczas wydawcą pisma „Human - Gazette”, poświęconego zwalczaniu kary śmierci, zaskarżył znaną działaczkę społeczną van der Elst, która zawsze występuje wszędzie, gdy zapada w Anglii wyrok śmierci. Przedwczoraj właśnie usiłowała ona przeszkodzić wykonaniu takiego wyroku. Mac-Manon domagał się od niej zwrotu 65 funt. wyłożonych przez niego rzekomo na wydatki samochodowe w czasie wytorów powszechnych, gdy pani van der Elst kandydowała w jednym z okręgów londyńskich. Mac-Manon wówczas głośno protestował w sądzie przeciw niesprawiedliwości, bowiem skarga jego została oddalona bez apelacji. Prawdopodobnie jest, że Mac-Manon na tem też dostał pewnej manji prześladowczej i że prawdopodobnie napisał do sir Simona list, że o ile nie uzyska zadośćuczynienia, to dokona czynu szalonego w czasie dzisiejszej uroczystości. Wskazuje również na to, i ta okoliczność, że detektywi między godz. 8 a 9 rano obserwowali dziś mieszkanie „Mac-Manona”, który jednak, jak się później okazało, wyszedł z mieszkania bardzo wcześnie.

Jednocześnie marszałek Sejmu R. P. wysłał depeszę kondolencyjną do małżonki zmarłego pani generalowej Dreszera. Spowodu zgonu s. p. gen. Orlicz - Dreszera marszałek Senatu Al. Prystor wysłał na ręce p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj - Skłodowskiego depeszę treści następującej: „W imieniu Senatu R. P. i własnym przesłaniem panu premierowi wyrażam głębokie ubolewanie spowodowane stratą jaką poniosła Polska przez śmierć tak dzielnego żołnierza jakim był s. p. gen. Orlicz - Dreszer”. (—) Aleksander Prystor, marszałek Senatu R. P.

OWA POCIĄGI POPULARNE NA UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE

Liga Popierania Turystyki uruchomi 19 b. m. dwa pociągi popularne z Warszawy do Gdyni dla pragnących wziąć udział w uroczystościach, związanych z pogrzebem inspektora obrony powietrznej państwa, s. p. gen. Orlicz - Dreszera.

Pociąg Nr. 1 odepędzie z Warszawy Głównej 19 b. m. o godz. 18 m. 40, przybędzie do Gdyni 20 b. m. o godz. 5 m. 00, spowrotem odepędzie z Gdyni 20 b. m. o godz. 20 m. 45 i przybędzie do Warszawy Główniej 21 b. m. o g. 5 m. 20.

Pociąg Nr. 2 wyruszy z Warszawy Głównej również 19 b. m. o g. 20 m. 08, przybędzie do Gdyni 20 b. m. o g. 8 m. 16, spowrotem wyruszy z Gdyni 20 b. m. o godz. 18 m. 00 i przybędzie do Warszawy Głównej o g. 4 m. 56.

Przejazd w pociągach turystycznych; miejsca numerowane do leżania, wyposażone w miękkie materace i poduszeczki; opłata za przejazd w obydwie strony 13 zł. 50 gr. Karty kontrolne są do nabycia w kasie biletowej Nr. 2 na st. Warszawa Główna osobowa oraz w biurach podróży.

do wcześniej, już przed 7 rano. W policji panuje przekonanie, że czyn Mac-Manona był wynikiem pewnego manjactwa. W każdym razie Mac-Manon zostanie poddany dokładnemu badaniu lekarskiemu.

## RADOŚĆ W ANGLJI

LONDYN, 17.7. Prasa angielska jednomyślnie wyraża radość, że król Edward VIII-my uniknął niebezpieczeństwa, jakie mu groziło. Najbardziej wymownym jest krótkie oświadczenie „Daily Herald”, organu Labour Party, który oświadcza:

„Każdy z nas odczuwać będzie dzisiaj głęboką ulgę, że żadna krzywda nie przytrafiła się królowi podczas wczorajszych uroczystości gwardji. W ciągu całego swojego dotychczasowego życia poruszał się on swobodnie pomiędzy nami wśród swego narodu. Tak postępuje król w demokratycznym kraju i to właśnie czyni samą nawet myśl jakiegokolwiek gwałtu wobec niego jeszcze bardziej odpychającą i nikczemną”.

LONDYN, 16. 7. Dziś popołudniu po otwarciu posiedzenia Izby gmin, przywódcą opozycji Attlee zażądał od min. spraw wewnętrznych wyjaśnień z powodu zajścia przy przejeździe króla z dzisiejszej uroczystości w Hyde Parku.

Min. Simon wzruszonym głosem zdał Izbie relację z przebiegu incydentu, oświadcza: „Wysoka Izba będzie głęboko wdzięczna przedstawicielom władzy, że niebezpieczeństwo, które groziło Jego Królewskiej Mości zostało natychmiast szczęśliwie zażegnane”.

## Decyzja W. Brytanji w sprawie konferencji brukselskiej

LONDYN, 16. 7. Gabinet brytyjski obradował dziś w sprawie polityki zagranicznej i rezultaty narad gabinetu min. Eden zakomunikował popołudniu ambasadorowi francuskiemu, jak i belgijskiemu.

Gabinet stanął na stanowisku, że planowana poprzednio, naskutek porozumienia osiągniętego w Genewie pomiędzy Edenem, Blumem i van Zeelandem konferencja mocarstw sygnatariuszy Locarna, celem rozpatrzenia ewentualnej odpowiedzi niemieckiej na kwestjonariusz brytyjski, lub w braku tej odpowiedzi zastanowienia się nad dalszymi krokami, przestała być aktualna. Gabinet uznał, że obecnie jedynie konferencja w składzie wszystkich 5-ciu

## DAWNE ZAMACHY

W związku z zamachem na króla prasa wskazuje, że jest to pierwszy od wstępu dziesiątków lat, zamach na monarchę Anglii. Ostatni zamach wydarzył się w 1900 r., lecz miał miejsce zagranicą. Do ówczesnego ks. Walji, późniejszego Edwarda VII, bawiącego w Brukseli, strzelał pewien młody anarchista. Strzał chybił. Podczas panowania króla Edwarda VII i Jerzego V nie było zamachu na osobę króla, natomiast podczas długiego panowania królowej Wiktorji wydarzyło się 5 zamachów, które jednakże nie pociągnęły za sobą żadnych tragicznych następstw. Pierwszy zamach na życie królowej Wiktorji wydarzył się w tem samym miejscu, co dzisiejszy zamach na króla Edwarda VIII. Sprawcą ówczesnego zamachu był pewien młody człowiek, nazwiskiem Oxford. Dochodzenie ujawniło, że był on umysłowo chory, wskutek czego został on umieszczony w zakładzie dla obłąkanych.

## GRATULACJE

BERLIN, 16. 7. Kanclerz Hitler przesłał z Berchtesgaden do króla Edwarda VIII depeszę z życzeniami spowodu ocalenia od niebezpieczeństwa.

LONDYN, 17. 7. W ciągu dnia wczorajszego król Edward VIII otrzymał ze wszystkich stron świata życzenia spowodu szczęśliwego uniknięcia katastrofy.

PARYŻ, 17. 7. Izba deputowanych wśród oklasków na wszystkich ławach chwaliła przesłać angielskiej Izbie gmin wyrazy radości spowodu ocalenia króla Edwarda VIII od zamachu i gorącej a wiernej przyjaźni i sympatii narodu francuskiego dla W. Brytanji.

sygnatariuszy, a przede wszystkim z udziałem Niemiec może być celowa dla dokonania pewnego postępu na drodze lepszego zabezpieczenia pokoju. Gabinet uznał również, że należy czynić wszystko w tym kierunku, aby zapobiec podziałowi Europy na dwa wrogie obozy.

Biorąc jednak pod uwagę żądania, wysunięte przez Francję i Belgię, a zwłaszcza mając na względzie interesy prestiżu rządu francuskiego, gabinet brytyjski stanął na stanowisku możliwości odbycia w Brukseli konferencji francusko - brytyjsko - belgijskiej. Konferencja ta oficjalnie określona być winna, jako przygotowywana dla zwołania konferencji 5-ciu mocarstw.

## Uchwalona reforma statutu Banku Francji

PARYŻ, 16. 7. Izba deputowanych obradowała dziś nad projektem ustawy o statucie Banku Francji.

Min. finansów Vincent Auriol, zabierając głos, oświadczył: Chcemy jedynie, żeby instytut emisyjny francuski dawał prawdziwy obraz kraju przemysłowego, handlowego, rolniczego i robotniczego. Żadne przywileje dziedziczne nie mogą przeciwstawić się zasadzie reprezentacji całego społeczeństwa. Mniejszość akcjonariuszy, a mianowicie 200 członków rady, posiadających tylko 70 milionów fr., podczas gdy 70 procent drobnych akcjonariuszy posiadało 1.400.000.000 fr. W ten sposób 200 zarządców (regents), którzy byli jednocześnie administratorami tow. akcyjnych i spółek przemysłowych, rządziło gospodarką kraju. Zarządcy byli dziedzicami. Ich działalność stała się nie do zniesienia dla całego kraju. Rząd przez swój projekt wprowadza jedynie równouprawnienie akcjonariuszy. Kraj zapewni należyty stan skarbu państwa.

Izba bez dalszej dyskusji przystąpiła do głosowań, odrzuciła poprawki opozycji i uchwaliła projekt większością 430 przeciw 111.

Reforma obecna polega przede-

wszystkiem na tem, że zgromadzenie akcjonariuszów, w którym dotychczas miało prawo brać udział tylko 200 osób, i to akcjonariuszów największych, obecnie będzie obejmowało wszystkich akcjonariuszów, z tem, że każdy akcjonariusz niezależnie od tego, czy będzie posiadał jedną akcję, czy cały pakiet akcji, będzie mieć na zgromadzeniu tylko jeden głos. Zgromadzenie to wybierać będzie trzech cenzorów, którzy wchodzić będą do rady zarządzającej banku, złożonej z 26 osób. Poza tymi trzema cenzorami do rady zarządzającej wchodzić będzie 6 przedstawicieli warstw korzystających z Banku Francji, a mianowicie, po jednym przedstawicielu rzemiosła drobnego, handlu, przemysłu i rolnictwa, spółdzielni spożywczych i związków zawodowych. Następnie do rady wejdzie 4 z. tw. technikow: Jeden wyznaczony przez banki ludowe, drugi przez związek bankierów, trzeci przez personel Banku Francji, czwarty zaś będzie z urzędu sekretarz gminy. Dalej wchodzić będzie do rady zarządzającej 10 przedstawicieli kredytu publicznego. Poza tem wchodzić dyrektor obrotu pieniężnego, dyrektor umów handlowych, przewodniczący sekcji finansowej rady stanu i trzech delegatów ministerstw finansów, gospodarki narodowej i kolonii. Izba doadała do nich jeszcze 27-go członka, przedstawiciela banków emisyjnych terytorjów zamorskich. Gubernator i dwaj wicegubernatorzy Banku Francji nie będą musieli być na przyszłość akcjonariuszami. Dotychczas zaś gubernatorem mógł być tylko ten z akcjonariuszy, który posiadał co najmniej 100 akcji, stanowiących wartość przy obecnym kursie giełdowym miliona franków.

## Nowy ambasador włoski złoży listy uwierzytelniające na Wawelu

Nowomianowany ambasador włoski baron di Valentino przybył do Warszawy w dniu 16-ym b. m. wieczorem, witany na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Karola Romera i personel ambasady.

W związku z pobytem Pana Prezydenta Rzplitej w Wiśle, au-

djencja, podczas której ambasador włoski wręczy swe listy uwierzytelniające, odbędzie się w poniedziałek dnia 20-go b. m. na Zamku Królewskim na Wawelu przy zachowaniu zwykłego w podobnych uroczystościach ceremonjału.

## Min. Składowski określa oddawanie hołdu bohaterom walk niepodległ.

Minister spraw wewnętrznych gen. Składowski wystosował do pp. wojewodów okólnik, określający wytyczne w sprawie oddawania hołdu bohaterom walk o niepodległość, oraz w sprawie stawiania pomników Nieznanemu Żołnierzowi. Wytyczne te są następujące:

1) Znany wszystkim żołnierzem, który wywalczył niepodległość, jest marszałek Józef Piłsudski. Uczeń jego zasług zajął się specjalny komitet ogólnopolski.

2) Poszczególne gminy w celu uczczenia pamięci swych mieszkańców, poległych w obronie ojczyzny, budować mogą skromne

pomniki z wliczeniem nazwisk poległych.

3) Na polach bitew, związanych z większymi wydarzeniami w walkach o niepodległość, mogą być stawiane pomniki i urządzane obchody o znaczeniu państwowym w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych i oddziałami, które brały udział w danej bitwie.

4) Nie mogą mieć miejsca wszelkiego rodzaju inne formy uczczenia, które mimo najlepszych intencji doprowadzają do czczenia poległych w miejscowościach niezwiązanych z walkami o niepodległość bądź też do wznoszenia pomników zbyt skromnych dla wyrażenia idei ogólnopolskiej, a przez to nieosiągających pożądanego celu.

## Powrót na uczciwą drogę Odpowiedź na ankiety Ligi Narodów

W odpowiedzi na ankiety, przeprowadzaną obecnie przez Ligę Narodów, polski komitet walki z handlem kobietami i dziećmi zaznacza między in. po zobrazowaniu obowiązującego obecnie w Polsce systemu neoreglamentacji, co następuje: System ten dopuszcza do współpracy nad rehabilitacją prostytutki czynnik obywatelski, Delegaci organizacji społecznych biorą udział w komisjach sanitarno - obojętowych. Komisje te umożliwiają prostytutkom powrót do rodziny, względnie umieszczenie ich w zakładach poprawczych lub w domach pracy.

Wykreślone są z rejestru prostytutki, które wychodzą zamąż na utrzymanie męża, te, które dostają prace zarobkowe oraz przy-

jęte do zakładów rehabilitacyjnych.

Jako największe trudności w pracy nad rehabilitacją prostytutki notowano następujące: odchYLENIE ujemne w charakterach tych kobiet (skłonności histeryczne, niechęć do pracy, w szczególności fizycznej), brak przygotowania fachowego, trudność zapewnienia rehabilitowanym stałego zajęcia, jako źródła środków utrzymania, zetknięcie się z dawnym ujemnym środowiskiem, brak dostatecznych środków finansowych na urządzenie warsztatów pracy.

Częściowo trudności te dalały się pokonać przez organizowanie placówek, celem szkolenia w praktycznych zawodach i dostarczanie pracy, mogącej zapewnić spokojny tryb życia i utrzymania.

## Oszalał z zazdrości i zabił niewinną żonę

Więś Gołymin Stary pow. ciechanowskiego była widownią krwawej tragedji małżeńskiej.

36-letni mieszkaniec tej wsi Jan Filipiak trzema strzałami rewolwerowymi zabił żonę swą Melanję Kamille, lat 29, poczem zbiegł i ukrywał się dotychczas w okolicznych lasach.

Tło zabójstwa przedstawia się

w ten sposób: Filipiak był tak zazdrosny o swą żonę, że zaczął zdradzać objawy choroby umysłowej. Nieszczęśliwa kobieta obawiała się, by nie padł na nią nawet cień podejrzenia o zdradę, gdyż obłąkany mąż groził jej w takim wypadku zabójstwem. Wczoraj Filipiak w przystępie ataku szału popełnił żonobójstwo.

## Warszawska giełda pieniężna w dniu 17 lipca

Dewizy: Holandia 360.00; Berlin s. 213.98, k. 212.02; Bruksela 89.35; Gdansk s. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga s. 118.74, k. 118.16; Helsingfors s. 117.2, k. 11.66; Londyn 26.55; Madryt s. 72.70, k. 72.40; Nowy Jork 5.27 1/2 s. 5.29, k. 5.26 1/2; Nowy Jork (kabel) 5.28; Oslo 133.30; Paryż 35.01; Praga 21.94 s. 21.98, k. 21.90; Stockholm 136.90 s. 137.23, k. 136.57; Zurych 173.00; Wiedeń s. 99.20, k. 98.80; Montreal s. 5.28 1/2, k. 5.25 1/2; Medjolan s. 42.00, k. 41.70.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjny 45.00 (w proc.); 3 proc. poź. prem. inwest. I em. 63.50; 3 proc. poź. prem. inwest. serjowa I em. 70.50; 4 proc. państw. poź. premjowa I em. 70.50; 4 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 47.00 — 47.50; 6 proc. poź. dolarowa 57.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. i 8 proc. oblig. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 83.25; 7 proc. oblig. Komun. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 5 1/2 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 81.00; 5 1/2 proc. oblig. Komun. B. G. K. 81.00; 8 proc. oblig. budowlane B. G. K. 83.50; 4 1/2 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja L. 40.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 51.00; 46.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 50.88.

Akcje: B. Polski 95.00; Lilpop 12.25 — 12.00.

W obrotach prywatnych rubel srebrny 1.70; 100 kopiejek w bilonie ro-

syjskim 0.80. Tendencja dla poź. państwowych, listów zastawnych i akcji nieco słabsza, dla dewiz nieco słabsza. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1935 (Dillonowska) 50.75 — 54.50 — 54.75 (w proc.); 7 proc. poź. słaska 48.00 — 47.75 (w proc.); 7 proc. poź. m. Warsz. (Magistrat) 48.00 (w proc.); 3 proc. renta ziemiska (5.000 zł.) 40.75.

## GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica jednolita 19.50 — 20, zbierana 19 — 19.50, żyto I st. 13.50 — 13.75, owies I stand. 15.25 — 15.75 I-A stand. 15.75 — 16, II stand. 14.75 — 15.25, jęczmień browarny 15.75 — 16, II gat. 15.50 — 15.75, III gat. 15.25 — 15.50, IV gat. 15 — 15.25, groch polny 17 — 18, Victoria 26 — 28, wyka 19 — 20, peluska 19 — 20, łubin nieb. 10.50 — 11, żółty 14 — 14.50, koniczyzna biała surowa 60 — 70, biała bez kan. 80 — 100, mąka pszena „wyciągowa” 34.50 — 35.50, gat. I-A 32.50 — 34.50, I-B 31.50 — 32.50, I-C 30.50 — 31.50, I-D 29.50 — 30.50, II-A 28.50 — 29.50, II-B 26.50 — 28.50, II-D 23.50 — 24.50, II-F 22.50 — 23.50, II-G 21.50 — 22.50, pastewna 14.50 — 15.50, mąka żytnia „wyciągowa” 22 — 23, gat. I do 50 proc. 22 — 23, gat. I do 65 proc. 21 — 22, gat. 17.50 — 18, razowa 17.50 — 18, posłania 13 — 13.50, otręby pszenne grube 10.50 — 11, średnie 9.50 — 10, mialkie 9.50 — 10, otręby żytnie 8.50 — 9, makuchy lne 15.5 — 16, rzepakowe 13.25 — 13.75.

## Kondolencje

Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły - Rydz na wieść o tragicznej śmierci gen. Gustawa Orlicz - Dreszera wysłał na ręce małżonki zmarłego następującą depeszę:

„Proszę przyjąć najgłębsze wyrazy współczucia spowodu tragicznego zgonu generała Dreszera, w którym armia straciła jednego z najwaleczniejszych generałów, a Polska jednego z najlepszych i najbardziej zasłużonych synów”.

(—) Śmigły-Rydz, generał dywizji.

P. prezes Rady Ministrów gen. Felicjan Sławoj - Skłodowski wysłał do małżonki s. p. gen. Orlicz - Dreszera następującą depeszę:

„Generalowa Orlicz - Dreszerowa, Gdynia. Składam pani wyrazy najgłębszego współczucia w jej wielkim nieszczęściu i żalobie po śmierci męża pani gen. Orlicz - Dreszera, którego zgon jest wielką i nieodżałowaną stratą dla państwa.

(—) Sławoj Skłodowski, Prezes Rady Ministrów

Spowodu zgonu s. p. gen. dyw. inspektora obrony powietrznej państwa, Gustawa Orlicz - Dreszera — marszałek Sejmu R. P., Stanisław Car, wystosował do gen. inspektora sił zbrojnych gen. E. Rydza Śmigłego, odręczne pismo treści następującej:

„Panie generalny inspektorze sił zbrojnych. Na ręce Pana, jako pierwszego żołnierza Rzeczypospolitej przesyłam wyrazy głębokiego odczucia żalu spowodu straty, którą poniosło wojsko polskie, przez zgon — przedwczesny a tak bardzo tragiczny — generała Orlicz - Dreszera, rycerza bez skazy, oddanego całą duszą idei Wielkiego Marszałka.

Raczy pan przyjąć panie generalny inspektorze sił zbrojnych wyrazy mego głębokiego szacunku”. (—) Stanisław Car, marszałek Sejmu R. P.